

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 6/2025

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Czerwiec 2025

Cel nakładania ceł

W ostatnich miesiącach dużo mówi się w mediach o tym, że Stany Zjednoczone nakładają cła, na produkty sprowadzane do tego kraju. Wprowadzono już / chociaż później z tego się wycofywano / 25 procentowe cła na towary sprowadzane z sąsiednich krajów, a więc z Kanady i Meksyku. Na towary, sprowadzane z niektórych innych krajów, próbuje się wprowadzić znacznie wyższe cła. Zapowiada się, że na towary sprowadzane z Unii Europejskiej, chce się nałożyć 50 procentowe cło. Przecież nakładanie tych ceł nikomu nie przynosi żadnych korzyści finansowych. Wprost przeciwnie, nakładanie ceł powoduje załamanie się gospodarek krajów, zubożenie ludności. Jaki jest więc cel nakładania ceł? Mafia realizuje plan zaczęcia niezwykle krwawej wojny, na polskich terenach. Realizacja tego planu stanęła w miejscu, gdyż nie udaje się zrealizować niezwykle istotnego elementu tego planu, a więc usunięcia Polski ze strefy Schengen. Mafia ma nadzieję, że za przykładem Stanów Zjednoczonych, również kraje Unii Europejskiej wprowadzą cła, na towary z sąsiednich krajów. To spowoduje konieczność wprowadzenia, niezwykle rygorystycznych kontroli granicznych, pomiędzy krajami Unii Europejskiej. Jedynym celem nakładania ceł jest to, aby cła zlikwidowały strefę Schengen, spowodowały zaprowadzenie niezwykle rygorystycznych kontroli granicznych, na wszystkich polskich granicach. Jedynym celem nakładania ceł jest to, aby psychopaci mieli zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi, na polskich terenach. Może takiej zabawy, z oglądania rzezi ludzi nie być, gdy ludzie będą mogli uciekać, do krajów Zachodniej Europy. Już pierwszy wybuch bomby atomowej, niszczący duże, polskie miasto, może spowodować to, że przez otwarte granice, panicznie ucieknie ludność, z innych dużych, polskich miast. Jaki wtedy będzie sens zrzucania bomb atomowych na duże, polskie miasta, jeśli w tych miastach nie będzie ludzi? Dlatego mafia zawczasu chce zapobiec temu, aby Polska nie miała otwartych granic. Niezwykle ważne dla mafii jest to, aby Polskę usunąć ze strefy Schengen. Wtedy polski rząd łatwo będzie mógł wydać Polkom i Polakom, zakaz opuszczania kraju po to, aby uczestniczyli w nadchodzącej wojnie. Mafia planuje, aby polskie granice teraz były lepiej strzeżone przed ucieczką ludzi, aniżeli były strzeżone przed 1990 rokiem. Tylko rosyjscy żołnierze mają łatwo przekroczyć polską, wschodnią granicę, mają łatwo dojść do Wisły i Dunajca. Teraz mafia uniemożliwia Polsce wznowienie produkcji sprzętu antyrakietowego po to, aby rakiety z ładunkami atomowymi mogły łatwo przekraczać polską granicę. Mafia pilnuje, aby Polska miała zbyt mało sprzętu antyrakietowego. Zaś jedynym celem nakładania ceł jest to, aby cła pomogły usunąć Polskę ze strefy Schengen. Lech Konczak

Jak bardzo jesteśmy bezbronni

W mediach polskich dużo mówi się o tym, aby wydawać coraz więcej pieniędzy na zbrojenia. Ale nie mówi się wcale o tym, że jesteśmy tylko bezbronni wobec rakiet, przekraczających polską granicę, gdyż mamy zbyt mało sprzętu antyrakietowego, dlatego należy szybko wznowić produkcję takiego sprzętu. Mafia niezwykle sprawnie czuwa nad tym, by nie poruszano wcale sprawy wznowienia produkcji sprzętu antyrakietowego. Tylko mafia uniemożliwia Polsce wznowienie produkcji sprzętu antyrakietowego, gdyż mafia przekupuje pieniędzmi wszystkich ludzi, mających wiedzę, jak opracowywać i produkować sprzęt antyrakietowy. Nie widzę szans na to, aby w Polsce udało się znaleźć taki zespół ludzi, o których mafia nie będzie wiedzieć, że pracują przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Ale ani mafia, ani wywiady USA i Izraela nie wiedzą, kto po październiku 2023 roku wstąpił do Hamasu. W Strefie Gazy wielu ludzi nauczyło się tajnie pracować. W podziemnych tunelach Strefy Gazy są najlepsze warunki, do takiej produkcji sprzętu antyrakietowego dla Wojska Polskiego, aby mafia nie wiedziała, jacy ludzie pracują przy produkcji tego sprzętu. A wtedy mafia nie będzie wiedzieć, jakich ludzi ma przekupywać pieniędzmi. Polska wydaje przeogromne pieniądze na produkcję i zakupy sprzętu wojskowego. Do produkcji sprzętu antyrakietowego nie są potrzebne przeogromne pieniądze. Ale potrzebny jest zespół takich ludzi, o których mafia nie będzie wiedzieć, że pracują przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Przy czym, będzie to tani sprzęt, w porównaniu do systemu antyrakietowego Patriot. Przy produkcji Patriotów celowo zawyża się bardzo ceny na wszystkie komponenty, aby ten sprzęt uczynić niesamowicie drogim, a więc niedostępnym w większych ilościach. Można by Jelczem, z zamontowanym na nim sprzętem antyrakietowym Patriot, wjechać do podziemnego tunelu Strefy Gazy, aby udowodnić, że można produkować sprzęt podobny do Patriotów, który jest dużo tańszy. Można więc naprodukować dużo takiego sprzętu. Byłoby to przydatne. Ale nie całkiem konieczne. Ja znam inny system obrony antyrakietowej, oparty na całkiem innej koncepcji. W tym systemie sprzęt antyrakietowy jest prostszy, tańszy, skuteczniejszy, gdyż może zestrzeliwać absolutnie wszystkie rakiet, chcące przekroczyć granicę. Powinienem to utrzymywać w tajemnicy przed mafia. Powinna mafia dowiedzieć się o takim sprzęcie dopiero wtedy, gdy taki sprzęt zestrzeli pierwszą raketę. Ale bez napisania kilku słów o innym systemie sprzętu antyrakietowego, nie widzę szans na to, aby ktoś zaczął coś czynić, w kierunku utworzenia zespołu ludzi, tajnie pracujących przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Nie widzę szans na to, aby zespół tajnie pracujących ludzi utworzyć w Polsce, gdyż wszystkie polskie tajne służby są w rękach mafii. Sytuacja, w której można utworzyć zespół tajnie pracujących ludzi w Strefie Gazy, nie będzie trwać długo. W Polsce potrzebne są niezwykle proste działania, celem których będzie utworzenie tam, w Strefie Gazy zespołu ludzi, tajnie pracujących przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Instytucje w Polsce są w rękach mafii. Dlatego nie udaje się zacząć w Polsce tych prostych, łatwych działań. Już w marcu 2025 roku, najpóźniej początkiem kwietnia 2025 roku, Rzecznik Praw Dziecka w Warszawie powinien wysłać pisma do rządu RP, do ambasad krajów arabskich, do ambasady Izraela. W tych pismach Rzecznik powinien informować o tym, że organizuje dostawy pszenicy statkiem, dla 1 miliona dzieci w Strefie Gazy. Do rządu RP powinien Rzecznik wystąpić z wnioskiem o wysłanie polskich żołnierzy z misją pokojową, celem ochrony dostaw żywności, dla 1 miliona dzieci

w Strefie Gazy. Załączając kopię pisma do rządu RP, Rzecznik powinien wysłać pisma do ambasad krajów arabskich, z prośbą o opłacenie zakupu pszenicy, którą chce się dostarczyć statkiem, dla miliona dzieci w Strefie Gazy. Do ambasady Izraela powinno być wysłane pismo, żądające zaprzestania działań zbrojnych, w czasie dostarczania żywności, dla miliona dzieci w Strefie Gazy. Na początek potrzebne są takie proste, łatwe działania, prowadzące do utworzenia tam zespołu tajnie pracujących ludzi, produkujących sprzęt antyrakietowy. W Biurze Rzecznika Praw Dziecka pracuje kilkadziesiąt osób, w przeliczeniu na pełne etaty. Dla Rzecznika pracują też osoby z zewnątrz. Począwszy od marca 2025 roku, dziesiątki tysięcy małych dzieci w Strefie Gazy jest na skraju śmierci głodowej, odżywiając się głównie trawą i chwastami. W kwietniu i maju, tam tak dużo dzieci umarło z głodu. W polskiej instytucji, mającej ratować dzieci, uchylają się od napisania odpowiednich pism, ratujących życie dzieci. Do dzisiaj nie ma odpowiedzi na moje pisma, aby Rzecznik Praw Dziecka przyjął człowieka-wolontariusza, który napisze odpowiednie pisma, zorganizuje dostawy pszenicy. Czyżby w Biurze Rzecznika ludzie tylko pozorowali, że pracują dla obrony dzieci? Jeszcze gorzej jest w polskich instytucjach, powołanych do obrony kraju. Tam, na wyższych stanowiskach, pracują ludzie, całkowicie podporządkowani zagranicznej mafii, planującej wojnę, na terenie naszego kraju. Ci ludzie będą przeciwdziałać temu, aby wznowić produkcję sprzętu antyrakietowego. Dlatego jesteśmy tak bardzo bezbronni, gdyż w polskich instytucjach pracują ludzie, pomagający zagranicznej mafii, w realizowaniu planu zaczęcia krwawej wojny, na terenie Polski. Już wcześniej pisałem, że Pan Premier może zarządzić wznowienie produkcji sprzętu antyrakietowego. Ale z powodu mafii, Pan Premier nie znajdzie w Polsce zespołu ludzi, chcącego produkować sprzęt antyrakietowy. Mówi się, że teraz najlepszy jest sprzęt antyrakietowy Patriot. Ja znam inny, lepszy, tańszy system obrony antyrakietowej, oparty na całkiem innej koncepcji. Żeby się udało wyprodukować ten lepszy, tańszy sprzęt antyrakietowy, to trzeba działać supertajnie. Ale z kim? W polskich instytucjach pracują ludzie, podporządkowani mafii. Jak ważne jest tajne działanie, to pokażę na konkretnym przykładzie. W lutym i marcu 2022 roku byłem jedyną osobą, która wiedziała, jak szybko zakończyć wojnę z Rosją. Był tylko jeden prosty warunek. Kilka osób musiałoby, przynajmniej przez 2 lub 3 dni, supertajnie działać. Tyle czasu powinno wystarczyć, żeby w wielkiej tajemnicy wydrukować gazetki, następnie te gazetki rozrzucić wśród rosyjskich żołnierzy, walczących z Ukraińcami. W gazetkach chciałem napisać, że rosyjskim żołnierzom zapewni się godne warunki życia i pieniądze, jeśli bez broni przejdą na ukraińską stronę i poproszą o azyl. Jest pewne, że to spowodowałoby masową dezercję rosyjskich żołnierzy, oraz koniec wojny. Pod koniec lutego, oraz w marcu 2022 roku, próbowałem rozmawiać z redaktorami ukraińskich gazet i z osobami, z pewnej ukraińskiej ambasady. Mówiłem, że wiem, jak szybko zakończyć wojnę, ale chociaż 2 lub 3 dni trzeba supertajnie działać. Odpowiadano mi, że nie ma potrzeby tajnego działania, mam powiedzieć, jak szybko zakończyć wojnę. Jeśli nie powiem, to znaczy, że chcę tylko się spotkać z osobami najwyższych władz wojska i rządu Ukrainy. Cały marzec 2022 roku utrzymywałem wszystko w tajemnicy. Dopiero 31 marca 2022 roku ujawniłem mój artykuł: *Jak szybko zakończyć wojnę*. Proszę przeczytać ten artykuł, znajduje się on w archiwum miesięcznika, wystarczy kliknąć na marzec 2022 roku. Po 31 marca 2022 roku reakcja mafii była natychmiastowa. Mafia wystraszyła się, że to może być koniec wojny, dlatego zaczęto rosyjskich żołnierzy zmuszać do podpisywania kontraktów. Zaczęto rosyjskim żołnierzom płacić po 5 tysięcy dolarów amerykańskich miesięcznie, ofice-

rom rosyjskim płacono znacznie więcej. Większość rosyjskich żołnierzy otrzymywała zapłatę w nowiuteńkich, dolarowych banknotach. Gdyby wtedy Ukraińcy mnie słuchali, gdyby wtedy chociaż przez 2 lub 3 dni działano razem ze mną supertajnie, to końcem lutego, lub w marcu 2022 roku byłby koniec wojny. Pozytywnym skutkiem napisania artykułu było to, że wycofano rosyjskich żołnierzy z okolic Kijowa w zamian za to, żeby Ukraińcy nie drukowali gazetek, nie rozrzucali gazetek wśród rosyjskich żołnierzy. Podobnie sprawa wygląda z produkcją sprzętu antyrakietowego. Tylko tajne działanie pozwoli na produkcję sprzętu antyrakietowego. Mafia nie może wiedzieć, jacy ludzie produkują sprzęt antyrakietowy. Możliwość takiej produkcji widzę w Strefie Gazy. Ale w pierwszej trzeba wysłać tam statek z pszenicą, ochraniający przez żołnierzy misji pokojowej. Żeby tak się stało, Rzecznik Praw Dziecka powinien napisać pisma do rządu RP i niektórych ambasad. Proste i łatwe. Ale Biuro Rzecznika nie odpowiada nawet na pisma wnoszące o to, aby Biuro przyjęło wolontariusza, który napisze pisma, zorganizuje dostawę pszenicy. Jest społeczny zastępca Rzecznika Praw Dziecka. Ale w tak ważnej sprawie pisma muszą być wysyłane z Biura Rzecznika. Jak to wyegzekwować? Może ktoś z rządu RP, albo funkcjonariusz polskich służb mógłby tutaj pomóc. Uratowanie życia miliona dzieci jest sprawą ważną. Gdyby nawet Izrael przestał blokować egipską granicę, to Palestyńczycy zawsze chętnie przyjmą dostawy bezpłatnej pszenicy, ochraniające przez żołnierzy misji pokojowej. Tutaj mamy szansę znaleźć ludzi, którzy tajnie będą produkować sprzęt antyrakietowy dla Wojska Polskiego. Bez tego sprzętu, jesteśmy bezbronni. Wróg może rakietami, również przenoszącymi ładunki atomowe, zniszczyć nasz kraj. Teraz nie Wojsko Polskie, tylko wyłącznie przynależność do strefy Schengen, broni nasz kraj. Przeważający, rosyjskojęzyczni żołnierze ukraińscy, mają motywację do walki z Rosjanami, gdyż chcą, żeby Ukraina, podobnie jak Polska, była w strefie Schengen. Marzy im się podróżowanie, bez kontroli granicznych. Mafia chce pomóc Rosjanom w zajęciu całej Ukrainy, dlatego mafia wszelkimi sposobami chce wprowadzić kontrole graniczne, na zachodniej, polskiej granicy, co będzie równoznaczne z usunięciem Polski ze strefy Schengen. Gdy Polska nie będzie w strefie Schengen, to pomoże mafii, w zaczęciu krwawej wojny, na polskich terenach. Niestety, działając pieniędzmi, mafia znajduje w kraju, coraz więcej przekupnych ludzi, którzy domagają się wprowadzenia kontroli granicznych, na zachodniej, polskiej granicy, co jest równoznaczne z usunięciem Polski ze strefy Schengen. Na całym świecie ludzie zazdroszczą Europejczykom strefy Schengen, a więc podróżowania bez kontroli granicznych. W Polsce nie ma problemu migrantów, możemy relokować ich na Spitsbergen, dając im tam pracę. Ale jesteśmy bezbronni. Nie możemy produkować sprzętu antyrakietowego, ani zakupić dużej ilości tego sprzętu. Teraz nie Wojsko Polskie, lecz tylko przynależność do strefy Schengen, zapewnia nam życie w pokoju. Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl